

OPIEKUN KATOLICKI

Nr 25.

W pracy i oświacie, przyszłość nasza!

Rok XV.

Bytom (Beuthen O.S.) dnia 28 marca 1888.

Opiekun Katolicki wychodzi co środę i sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 1 markę; w Austrii z przesyłką 75 cent.; w Ameryce 1/2 dolara. Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „Opiekuna Katolickiego“ w Bytomiu (Beuthen O.S.) Dyngosstrasse 27. Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja w miejscu, jako też i w Wroclawiu Rudolf Mosse oraz Haasenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frendler, ulica Senatorska Nr. 18. — W Frankfurcie u M. Daube & Co. — W Paryżu i na całą Francyą A. Sławiński Paris, Rue Vézeléy Nr. 3. Skopisrna nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Czas już największy zapisywać sobie na pocztach i w agenturach naszych

**„Opiekuna Katolickiego“
który na kwartał kosztuje
tylko 1 markę.**

Bytom, dnia 27 marca.

Nuncyusz papieżki z Wiednia ks. arcybiskup Galiberti był przez cesarza Fryderyka w uroczystej audyencji dnia 20 bm. w obecności cesarzowej i orszaku dworskiego przyjmowany. Wręczył on list Ojca św. do cesarza, gdzie Papież wyraził współczucie względem śmierci cesarza i powinszowanie dla nowego cesarza. Leon XIII podniósł też w tym liście piękny program rządów nowego cesarza, mianowicie ustęp o tolerancji i wychowaniu młodzieży. W przemowie swojej nuncyusz wspomniął o odwiedzinach cesarza jako cesarzowicza dnia 17. grudnia r. 1883. Cesarzowa odpowiedziała w języku włoskim. Na audyencji towarzyszył nuncyuszowi jego sekretarz ks. prałat Merry del Val, syna hiszpańskiego ambasadora w Wiedniu.

— Nowy austriacko-węgierski minister wojny von Bauer jest Polakiem, urodzonym r. 1825 w Lwowie i synem piwowara. Był dotąd komenderującym korpusu wiedeńskiego. Jego następcą w tym urzędzie będzie cesarzowicz Rudolf.

— Z Bułgarii donoszą, że rząd chciał przewieść wiele broni i amunicji nad wschodnio-rumelską granicę, zapewne aby się zabezpieczyć przeciw powstańcom macedońskim, przekupionym przez Rosyą. Ci powstańcy

mają na celu niepokoić Bułgaryą i zmusić Turcyą do wmięszania się w tę sprawę.

— Wybory do holenderskiego sejmu są ukończone. Obrano 26 katolików, 27 wierzących protestantów, 1 konserwatystę, 1 socjalistę i 45 liberałów. Katolicy z wierzącymi protestantami mają więc większość.

— Z Sanghain donoszą, że przy ostatniem trzęsieniu ziemi w Yunan dwa wielkie miasta zostały spustoszone, a około 4000 ludzi straciło życie.

Wielki tydzień.

(Dokończenie.)

Wielki Czwartek.

Nabożeństwo wielko-czwartkowe zdaje się na chwilę odwracać uwagę wiernych od smutnych rozważań, przypomnieniem im ustanowienia Boskiej eucharystyi i chrześcijańskiego kapłaństwa, które miały miejsce w wigilią śmierci naszego Pana. Msza tego dnia jest bardzo uroczysta. Znowu widzieć się dają ubiory i obrzędy najpiękniejszych uroczystości rocznych i rozlega się hymn *Gloria in excelsis*, którego na mszach czasowych nie słyszano od początku postu. Ale wkrótce ta wystawność znika i myśl zwraca się do głównego przedmiotu tego tygodnia.

Głos dzwonu, który przez część mszy świętej dał się słyszeć, już nie będzie słyszany aż do Soboty Wielkiej. To milczenie dzwonu jest znakiem żałoby kościoła i rozproszenia apostołów, którzy zamiast użyć głosu na obronę swego Zbawcy, wkrótce po ostatniej wieczery, kiedy się dostał w ręce swych nieprzyjaciół, poodbiegali go. Kapłan po komunii przynosi Naświętszy Sakrament do ołtarza bogato ubranego, a potem przy-

bytek ołtarza, na którym sprawował mszę świętą otwiera, ołtarz obnaża z całego przyboru i świeczniki wyraca na pamiątkę pojmania Pana Jezusa w ogrodzie Oliwnym, zostawiania w więzieniu z czwartku na piątek, także obnażenia na krzyżu ze wszystkiego, zostawiania w grobie aż do chwili zmartwychwstania, i na znak głębokiego smutku. Wierni też licznie przychodzą do tak огоłoczonej świątyni, dla uczczenia swego Pana, bo On się im przedstawia najgodniejszym ich czci wtedy, kiedy go widzą w stanie tak wielkiego upokorzenia z miłości ku nim.

Jeszcze dwa inne obrzędy mają miejsce w Wielki Czwartek, tj. poświęcenie olejów i obmycie nóg.

Poświęcenie olejów świętych jest czynnością biskupa i już od kilkunastu wieków odbywa się zawsze w Wielki Czwartek. Jedem z tych olejów nazywa się katechumenów i używa go się przy chrzcie, przy benedykcji wody do chrztu i przy poświęceniu kościołów; drugi nazywa się olejem chorych i używa się go w Sakramencie ostatniego namaszczenia, a trzeci świętym chryzmem i używa się go przy chrzcie, przy bierzmowaniu, przy poświęceniu biskupów i w niektórych innych obrzędach. Olej katechumenów i chorych różni się tylko modlitwami, których się używa przy ich poświęceniu, a materya jest też ta sama. Chryzma zaś składa się z oliwy i balsamu, a wyobraża w Chrystusie Panu dwie natury. Kościół do poświęcania olejów w Wielki Czwartek ma podwójny powód. Dawniej szczególnie to w wigilią Wielkiej Nocy, czyli w Wielką Sobotę udzielano chrzest święty. Oleje zatem święte, których miano użyć w sobotę przy poświęceniu wody i przy udzielaniu chrztu,

Marya pod Krzyżem.

Cobyś powiedziała matko chrześcijańska, gdybyś się dowiedziała, że jedyne dziecię Twoje zostało przez niedobrych ludzi niewinnie oskarżone o ciężką zbrodnię? Cobyś robiła, gdyby ci znać dane, że to dziecię za dni kilka ma być skazane na śmierć? A coby się działo w macierzyńskim sercu twojem, gdybyś już stała pod rusztowaniem na który biedny twój jedynak za małą chwilę ma ostatnie wyznać technienie?.. Trudno ci niezawodnie nawet słuchać takiego pytania; drżysz cała na samo wspomnienie o takiej zgrozie, nieprawda? A przecież patrzaj, Marya Matka Jezusowa i Matka nasza, w daleko jeszcze boleśniejsem była położeniu. Całe Jej życie było jednym wielkim krzyżem.

Marya odkąd została Matką Jezusa, widziała w duszy wszystko to, co On miał cierpieć za cały rodzaj ludzki, ażeby go wyrwać z mocy ezarta przekłętogo. Ledwie nowo narodzone dzieciątko Jezus przyniosła do Kościoła, by Je ofiarować Ojcu niebieskiemu, już Jej powiada pobożny starzec Symeon: „Twoje serce miecz boleści przeniknie“. I tak się też stało. Przenikał ten miecz

boleści serce Najświętszej Dziewicy, a przenikało Je bardzo często i bardzo boleśnie. Raz gdy przed srogością Heroda uciekać musiała z Boską swą dzieciną do obcej krainy egipskiej; potem gdy poszedłszy na święta wielkanocne do kościoła Jerozolimskiego, zgubiła Jezusa i przez trzy dni Go znaleźć nie mogła; to znowu, gdy się dowiedziała że lud ten, który On zbawić przyszedł, zmyślone zarzuca Mu zbrodnię i fałszywe przeciw niemu przywołuje świadectwa; dalej gdy usłyszała, że niegodziwa rada żydowska na śmierć Go skazała, a podły względów ludzkich zwolennik Pilat ten wyrok śmierci potwierdził.

Lecz najboleśniej i najstraszliwiej ten miecz boleści przeszywał najświętsze serce drogiej naszej Matki Maryi wówczas, kiedy pod krzyżem Najdroższego Syna swego stojąc, wszystkie boleści z Nim podzielała. O; wy szczególnie matki chrześcijańskie — wy najlepiej zrozumiecie potrafiacie to straszne położenie Maryi! Obyście tylko lepiej się zastanawiali nad temi słowy, który często słyszycie, a nieraz i same śpiewacie w pieśni wielko-postnej:

Stała Matka boleściwa

Pod krzyżem bardzo smutliwa,

Na którym Jej Syn wisiał!

Obyście myślały o tem co śpiewacie, i za-

stanawiały się nad słowami: Stała Matka boleściwa pod krzyżem!.. Aby częściej i skuteczniej rozmyślać o tych boleściach Matki Najśw. trzeba je sobie głęboko wryć na sercu, trzeba je zawsze chować w sercu i w pamięci; trzeba je często odświeżać. A jakimże to sposobem? Chcecie się dowiedzieć, to pójďte za Maryą na górę Kalwaryi! Pójďte ale nie same, weźcie ze sobą wszystkich tych, których Marya równie jak was obchodzić powinna. Weźcie swych małżonków, którzy może nie tak często, jak wy, myślą o Maryi; weźcie swe dzieci, weźcie krewnych i znajomych, weźcie świat cały chrześcijański, bo Marya jest wszystkich nas Matką.

Tak wszyscy chrześcijanie pójďte na kalwaryę!

I cóż tam widzimy? Patrzenie: wznosi się góra, po górze rozlegają się krzyki i wrzaski rozjuszonej zgrai żydowskiej, na środku góry wykopana głęboka jama: w tę jamę wpuszczony wielki drewniany krzyż!.. Popatrzmy w górę! Na tym krzyżu rozpięty Chrystus Bóg i człowiek prawdziwy. Spuśćmy oczy nadół! Pod tym krzyżem zboleła niewiasta, to Matka Jezusowa i Matka nasza Marya!.. Bóg na krzyżu, a Matka Jego pod krzyżem, tak dokonuje się dzieło odkupienia rodzaju ludzkiego. Cierpi niewypowiedziane męki

były potrzebne. Powtórze, nie można było naznaczyć dnia stósowniejzego do poświęcenia olejów, których ma kościół używać przy różnych poświęceniach na ten, który nam przypomina postanowienie onej ofiary, która nam wysłużyła łaski przywiązane do Świętych Sakramentów i wszystkich poświęceń. Biskup poświęcający oleje jest otoczony dwunastu kapłanami i siedmiu dyakonami i subdyakonami. Modlitwy do tego ułożone są bardzo piękne.

Po mszy świętej następuje obmycie nóg, dla uczczenia pokory Pana Jezusa, który w tym dniu przyklekał przed apostołami i obmywał im nogi, a po skończeniu obmycia i powstaniu, mówił do nich: „Wy mnie nazywacie swym mistrzem i słusznie to czynicie: jestem bowiem nim prawdziwie. Jeśli więc ja, który jestem waszym panem i mistrzem, obmywałem wam nogi, to i wy obmywajcie je jedni drugimi; dałem wam bowiem przykład, abyście czynili to, co ja czyniłem.“

Nasz Pan nie rozumiał przez te słowa, abyśmy koniecznie umywali nogi swym braciom, ale żebyśmy dla nich byli przejęci uczuciami pokory i poświęcenia, których obmycie było symbolem. Chęć jednak naśladowania Pana Jezusa skłaniała najwyższych pastarzy, do odbywania tego obrzędu. W Rzymie Papież, albo kardynał dziekan, obmywa nogi dwunastu sędziwym kapłanom, a potem służy im do stołu; tożsamo czynią biskupi i przełożeni zakonów. Dawniej naśladowali ich także monarchowie katolicy. Obrzęd tak poważny nie powinien być dla wiernych przedmiotem ciekawości, ale nauką pokory i miłości ubogich, których Pan Jezus chciał wszystkim polecić.

Wielki Piątek.

Piątek Wielki jestto pamiętka onego dnia, w którym spełniona została ofiara naszego Pana; zatem jestto dzień największego smutku i boleści. Wedle księdza Binterym, w dawnych czasach na znak tego smutku wszystkie kościoły były pozamykane w tym dniu, a wierni bez nagłej potrzeby nie wychodzili z domów; później, kiedy kościoły otwarto, wierni w wielu miejscach na znak boleści i smutku, szli do nich boso; czego dzisiaj ślad mamy przy adoracyi krzyża w tym dniu.

W naszych czasach w tym dniu, ołtarze są także obnażone, przybytek otwarty, kapłan przyszedłszy do ołtarza przez kilka minut leży krzyżem, i zostaje w głębokim milczeniu. Wszystko to pokazuje żalobę i boleść

za nas Pan Jezus, z Nim razem cierpi Marya.

Tak we wszystkim, co Pan Jezus czyni dla naszego zbawienia, i Marya czynny bierze udział. Wszędzie, gdy widzimy Jezusa, jest z Nim i Marya, a więc i pod krzyżem stoi, ażeby podzielać z najdroższym Synem, boleści konania, i jak najprędzej otworzyć niebo biednym dzieciom Adama, jęczącym pod ciężarym grzechu i nieprawości. Cierpi Marya, a cierpi bardzo. Wszystkie boleści Jezusa stają się Jej boleściami, wszystkie rany zadane Synowi, ranią też serce boleściwej Matki. Ewangelia święta powiada, że Marya stała obok krzyża, a więc blisko krzyża, a im bliżej krzyża stała tem bardziej też czuła wszystkie cierpienia Ukrzyżowanego.

Kiedy Jezusa w górę podnieśli oprawcy z krzyżem i potem do wykopanej wpuścili jamy, tak że pod ciężarem najświętszego ciała Jego powiększyły się boleści w rękach i nogach, już wtedy Maryi ścisnęło się serce, a nawalem boleści przyćmiona pochyliła się ku ziemi! . . .

Lecz wnet zebrała znowu wszystkie swoje siły i stała pod krzyżem.

Kiedy rozjuszony motloch, bluźniąc Jezusowi, wołał: „Z stęp z krzyża, uwierzemy w Ciebie“, objęły się te bluźniercze słowa, o święte uszy Maryi, a najlepsze Jej serce, zamiast zlorze-

kościola. Nabożeństwem poczyna się od odczytania lekyi z Pisma świętego, przeplatanych antyfonami, zawierającymi przepowiednie odnoszące się do śmierci Messyasza i odkupienia Zbawcy. Potem trzech kapłanów w stułach czarnych, odśpiewują opis męki Pana Jezusa, wedle świętego Jana, który jeden z apostołów poszedł za Panem Jezusem aż na Kalwaryę. Po odśpiewaniu passyi, kapłan w imieniu wszystkich wiernych zasyła do Boga modły za Papieża, biskupów, kapłanów, niższych duchownych, za wyznawców wiary, za pany, za lud wierny, nawet za błędnowierców, za żydów, za niewiernych, naśladując Pana Jezusa, który w tym dniu modlił się nawet za swych oprawców; słowem tak za wszystkich ludzi, jak i za ludzi wszelkiego stanu. Każdą z tych modlitw poprzedza uwiadomienie ludu, o co ma prosić Boga dla szczęścia wszystkich.

Po skończeniu modłów, następuje adoracya krzyża. Kapłan powoli odkrywa osłoniony krepą krzyż i śpiewa po trzy razy: „Oto drzewo, na którym zawieszono było Zbawienie świata“; a chór odpowiada: „Pójdźcie pokłońmy się.“ Potem kapłan niesie krzyż na środek kościoła i na miejscu przygotowanym położywszy, zdejmuje obuwie i po trzy razy przykleka, zanim przystąpi do ucałowania wizerunku Pana Jezusa. Odsłonięcie krzyża przypomina wiernym, że tajemnica krzyża była długo zakryta. Najprzód odsłaniają go z boku, dla pokazania, że ją najprzód opowiadano w stronie Judei; potem zdejmuje się zupełnie zasłona, dla dania znać, że z czasem tajemnica krzyża po całym świecie była ogłoszona. To obnażenie przypomina także i obnażenie Pana Jezusa na krzyżu. Krzyż przedstawia nam Pana Jezusa, więc to Jego adoruje katolik w jego wizerunku. Przybliżając usta do krzyża, całujemy, w duchu ręce i nogi Zbawcy, przebodzone gwoździemi.

Po adoracyi krzyża, kapłan z duchowieństwem udaje się na to miejsce, gdzie wczoraj złożył hostyę poświęconą, i przenoszą ją uroczyście do wielkiego ołtarza, na którym kapłan dokończa modłów i przyjmuje komunię. Nie jestto wcale msza, bo nie masz w Wielki Piątek poświęcenia, hostya bowiem, którą kapłan przed swą komunią jedną ręką podnosi, dnia poprzedniego została poświęconą, a wino bierze niepoświęcone.

Wielka Sobota.

Sobotniego nabożeństwa podwójny jest przedmiot, to jest: uczczenie pamiętki po-

czyć, zamiast wzywać pomocy Bożej, bolało raczej nad zaślepieniem tych biedaków, którzy dobrowolnie dusze swe oddawali na pastwę szatanowi. Tego Jej tylko żal było, że Pan Jezus umiera, krew najświętszą za nich przelewa aż do ostatniej kropli, a oni tę Jego nieskończoną dobroć i miłość złością odplacają!

Chce spojrzeć Marya w górę, a tu po krzyżu widzi lejącą się krew najświętszą Jezusa! Widzi nogi i ręce tępemi gwoździemi do krzyża przybite; najśodsze Jego oblicze, przed którym mają na kolana upadać Aniołowie i wszyscy Święci, widzi cale zsiniałe, cale krwią i płwocinami nędznych siepaczy okryte. . . . A głowa Jezusa? O, i ta nie pociesza, ale rani serce Maryi; cała bowiem cierniową ścisnięta koroną, której kolce głęboko się wciskając, ranią aż mózg Zbawiciela a święte włosy Jego od krwi się rumienią! . . .

O, prawdziwa matka boleści! Oż się dzieć musiało w Jej sercu na widok tak strasznych cierpień Jezusa? . . . Na około krzyża słyszy bluźnierstwa, a z krzyża ciche jęki umierającego jedynego Syna! Na około krzyża widzi rozściekłone żołdactwo, a na krzyżu ciało Boga-człowieka cale zranione, cale poszarpane i krwią zbroczone! Niedosyć nad tem; bo kiedy Jezus strasznie palony gorączką zawołał: „Pragnę!“ widzi Marya

grzebu Pana Jezusa, i przygotowanie wiernych do uroczystości wielkanocnej.

Najpierwszym w tym dniu obrzędem jest poświęcenie ognia. W dawniejszych czasach kościół miał zwyczaj poświęcać wszystko, co tylko miało służyć ku służbie Bożej; poświęcał następnie każdego dnia i ogień, mający być użyty w kościele; zwyczaj ten z czasem wyszedł z użycia, ale zatrzymał go kościół w Sobotę Wielką i odbywa się dotąd z szczególną uroczystością, z powodu tajemnic tego dnia. Kapłan wydobywa ogień z kamienia, na pamiątkę, że Pan Jezus ono światło, co przyszło świat cały oświecić, przez ostatnie trzy dni Wielkiego Tygodnia było jakby zgasłe, ale znowu wydobywa się z kamienia, to jest wychodzi z grobu, zapala się przez zmartwychwstanie, aby całemu światu przyświecało jeszcze z większym blaskiem. Ten więc ogień pobłogosławiony, którym w tym dniu zapalają wszystkie lampy i świece jest obrazem Pana Jezusa, którego światło oświeca świat cały.

Po przyjsciu do ołtarza, dyakon przystępuje do poświęcenia dużej świecy woskowej, zwanej paschałem, która jest godłem Chrystusa Pana zmartwychwstałego. Stawiają ją na miejscu podniesionem, aby światło rozrzucała po całym kościele podczas nabożeństw, które się odbywają w czasie wielkanocnym, a gasi się ją i chowa w dzień Wniebowstąpienia, po odczytaniu słów Ewangelii: „Wstąpił do nieba.“ Mało jest w kościele tak pięknych i majestatycznych modłów, jak *Exultet*, które dyakon śpiewa przed zapaleniem paschału. Tak wspaniałość wyrażen, jak i ton, którym je śpiewa pokazują, że kościół głosi tryumf swego boskiego założyciela. Jestto zawezwanie kościoła tak wojującego jak i tryumfującego do uwielbienia Boga za zwycięstwo, jakie Pan Jezus odniósł nad śmiercią i do dziękowania za nieocenione dobra, jakie światu przez swą mękę wysłużył. Dyakon po wyrażeniu radości kościoła wsadza w świecę pięć ziarn kadzidla w kształcie krzyża, dla przypomnienia onych wonności, któremi ciało Pana Jezusa było nabalsamowane, zanim je do grobu złożono. Pięć otworów, w które wkłada się kadzidło przedstawiają także pięć ran Jezusa Chrystusa. Po skończeniu tych obrzędów, dyakon zapala paschał.

Potem odczytuje się dwanaście wyjątków zwanych prorocत्वami, bo są wzięte po większej części z proroków; zawierają one nauki dla mających przyjąć chrzest. Po skończeniu ich, przystępuje kapłan do poświęcenia wody do chrztu. Ta benedykcyja jest prawdziwie godną uwagi wier-

jak do ust Jego najświętszych podają gąbkę z octem i zółcią. A kiedy słyszac, że Pan Jezus silnym woła głosem: „Ojczy mój, w ręce Twoje polecam ducha mego“, spojrzala na Niego, widzi, jak po raz ostatni żegna Ją i błogostawi . . . sklania Najświętszą swą głowę . . . umiera! . . .

O wierzej wierny chrześcianinie! Gdyby nie wszechmoc Boska, byłaby Marya z pewnością w tych nieskończonych boleściach wraz z Jezusem skonała! Lecz Bóg Ją pokrzepiał, Bóg jej dawał siły.

Jeszcze raz, gdy Pan Jezus wisiał na krzyżu, miecz boleści godzi w serce Maryi. Już nie żyje Pan nasz; już skonał; a jeszcze z włócznią spieszy żołnierz prosto do krzyża. Patrzy Marya: co też on robi? A on tę włócznią przebija bok Jezusowi . . . Zdaje się może komu, że ta boleść już nie mogła zranić serca Maryi, gdyż Pan Jezus jako umarły już nie czuł tej rany. Ktoby tak sądził, niech się zapyta pierwszej lepszej matki, a ta mu odpowie, że kto rani dziecę choćby już nieżywe, ten rani i matkę; a więc żołnierz ów, przebijając bok Jezusowi, przebił też serce i Maryi.

Ach, straszne boleści, straszne katusze! Co się to musiało dzieć w najświętszym sercu Maryi przez ten czas, gdy stała pod krzyżem? . . . Ja

Fabryka cygar
Fr. Moskwy w Bytomiu,
 ulica gliwicka Nr. 35.
 poleca Szanownej Publiczności a mianowicie panom **kupcom**
 i **oberzystom** wielki swój zapas i dobór **dobrych**
cygar, papierosów i tytoniu
 po bardzo niskich cenach.

Franc. Letzel
 w Bytomiu ul. Dyngos przy
 Bulewarze Nr. 32
 poleca wielki swój skład
 żelaza, wszelkich wyrobów z żelaza,
 ocelu, blachy itp. jak i różne ma-
 szyny gospodarcze.

Polecam po najtańszych cenach mój wielki
 skład pięknie palących się
Cygar
 1 kista (100 sztuk) po 2, 2,25, 2,50, 2,70, 3, 3,10, 3,30
 3,60 i t. d. i t. d.
Prawe wina
 od najtańszego do najwyborniejszego gatunku.
 Bytom. **FR. ZAWISCHA.**
 Obok starego kościoła farnego, ulica tarnowicka Nr. 36.

Hennig & Co. Gliwice,
 Założ. 1850. Założ. 1850.
Lejarnia żelaza i fabryka maszyn
 polecają najlepszą i najprędszą pracę **wszystkich** odlewać
 się mogących przedmiotów do maszyn i budowy, jak go-
 spodarczych i rzemieślniczych maszyn.
Reperacye każdego rodzaju staranne
i tanie.

Pepsinsauere-Dessert-Dragees,
 uznany jako najlepszy środek do trawienia.
 Wyborny ten środek przeciw złemu trawieniu potraw
 wskutek będącego w stanie chorym żołądka, a co najlepiej
 poznać można po jedzeniu, jeżeli się pokazuje zgaga, słabość
 żołądka, boleści w żołądku, zatwardzenie itp. — Dla doro-
 słych 2-3, dla dzieci 1-2 pigulek po każdym jedzeniu.
 Dla wzmocnienia żołądka poleca się częściej zażywać po je-
 dej pigułce.
 Fl. kosztuje 3 Mk. 1/2, Fl. 2 Mk., 3/4 Fl. 15 Mk.
Dialysirtes Eisenpepton, uznany za naj-
 lepszy środek
 przeciw braku krwi „Blutarmuth“, skutkuje bez cierpienia
 żołądka lepiej niż wszystkie inne znane dotąd przyrządy z
 żelaza. Do dostania w płynie i pigułkach.
 1/2 fl. płynu 3 M. 1/2 fl. 2 M.
 1/2 pud. pigulek 2 M. 1/2 pud. 1,25 M.
Migräne-Brausepulver, sprawdzony śro-
 dek przeciw ner-
 wowym boleściom głowy 1/2 pud. 1,50 Mk.
Königl. Privil. Apotheke zum weissen Schwan.
 (Uprzywilejowana od 1553 r.)
Berlin C., Spandauerstrasse 77.
 Listowne zamówienia skuteczniają się odwrotnie, bez
 obrachowania zapakowania.

Dr. A. Sanders'a Adler-Elixir,
 wybórny środek i napój dla wzmocnienia żołądka, urządzony
 z najlepszych i wyszukanych środków, jest według zdania
 sławnych chemików czysty i wolny od szkodliwych zdrowiu
 części.
Adler - Elixir.
 jest nie tylko jako napój przyjemnego smaku i zapachu, lecz
 również jako rozgrzewający żołądek i środek leczniczy, który
 sprawia apetyt i trawienie, a dla tego każdemu polecenia
 godny, mianowicie przed spaniem, po użyciu trudnych do
 trawienia potraw i przy braku apetytu.
Adler - Elixir
 w pudełkach pocztowych obejmujących 2 flaszki i 1 fla-
 szeczkę podróżną, rozsyła się za 5 M. 50 fen. za zaliczką
 pocztową albo po nadesłaniu należności, opłacone na całe
 Niemcy.
Adler-Apotheke zu Norden a. d. Nordsee.

Drzewka owocowe
 szczypione: jabłunki i gruszki
 w najlepszych tutejszym sto-
 sunkom przyzwyczajonych ga-
 tankach poleca z własnej szkółki
Bernard Letzel
 w Bytomiu ulica Dyngos.

Do siewu
 polecam tylko świeże i pe-
 wne zejścia nasiona a
 mianowicie: **jarzyn, traw i**
kwiato.
J. Omonsky,
 Bytom, bulewar i ulica piekar-
 ska Nr. 10.

Na Święta
 polecam:
 Piękny cukier funt po . 30 fen.
 Piękna faryna " " . 29 fen.
 Świeżo palona kawa funt po 1,10,
 1,20, 1,40, 1,60 M.
 1 funt twardego mydła . 25 fen.
 1 funt skrobku 25 " "
 1 funt rozynków 40 " "
 1 funt migdałów 80 " "
 1 funt drożdży 60 " "
 1 funt pięk. ryżu 15, 20 i 25 " "
 jak i wszelkie inne towary po ce-
 nach najtańszych.
 Bytom. **F. Buja.**
 Przy lazarecie knapszaftowym.

Przewodnik do Reguły
O. św. Franciszka
 jest to ważna książka dla Wielobn
 OO. Dyrektorów, jako też Prze-
 łożonych III. Zakonu św. Francisz-
 szka. Kto nadesie 2 m. 60 f.
 otrzyma ją franko, pod opaską. W
 ładną skorokę oprawną i czerwone
 brzegi 3 m. 70 fen.
 Również polecam „Kalen-
 darz Maryjański“ i inne po zwy-
 kłych cenach, jak i książki do na-
 bożeństwa, książki i książeczki nau-
 kowej i religijnej treści, różańce,
 krzyżki itp.
A. Ziob w Bytomiu G.-Śl.



Kto chce „Opiekuna Katolickiego“ regularnie odbierać, niech formu-
 larz ten zaraz podpisze i miejscowej poczcie wręczy wraz z należytością 1 marki kwartal-
 nie. Na formularzu można zapisać tyle egzemplarzy, ile tylko kto sobie życzy podać. Tu
 prosimy na grubej czarnej linii odciać formularz, wypełnić lub też komu kazać, następnie
 posłać lub dać ten swej poczcie do podpisu.

Post-Bestellungs-Formular.
 Pro II. Quartal 1888 bestellt.
 Herr.....

Exemplare	Benennung der Zeitung.	Abonaments-Termin.	Abonaments-Betrag.
	„Opiekun Katolicki“ (Zeitung-Preisliste pro 1887 13 Nachtrag.)	1/2 jährlich	1

 Obige
 heute richtig bezahlt
 den ten 1888
Kaiserliches Post-Amt.

Bytom, w marcu 1888.
 Niniejszem pozwalam sobie donieść uniżenie sza-
 nownej Publiczności Bytomia i okolicy, że tu w
 Bytomiu
Rynek N. 20
 w domu destylatora **Faerber** otworzyłem skład
rzeczy modnych, płótna jak i rzeczy
konfekcyjnych.
 Przez moją długoletnią praktykę w tym zawo-
 dzie i potrzebne wiadomości jak i w doborze gustu,
 wszelkim wymaganiom szanownej Publiczności **zadostę**
 usłużyć będę w stanie a będę się starał, aby przez
 rzetelną usługę zjednać sobie zaufanie publiczności i
 takowe zatrzymać.
 Prosząc więc o łaskawe względy i poparcie.
 pozostaje
 Z uszanowaniem
ADOLF BADRIAN.

Wszelkie
roboty malarskie,
 jako też olejne, wykonuje spie-
 sznie i tanio
Teofil Frankowicz.
 Bytom, Wielka Błotnica nr. 3.
Wszelkie
 Jako najwyborniejszy, najtań-
 szy i pod gwańcą wcale nie
 szkodliwy **środek do prania**
 wszelkich gatunków tkanin jak i
 do czyszczenia każdego przedmiotu
 polecamy
A. Fischer'a.
 Seifenpulver. (Proszek mydlany)
 J. A. Adamitz, kościelna ulica 1
 (skład fabryczny), Fr. Buja, uli-
 ca dworca kolei żelaznej, Paweł
 Schubert, bulwar.

BAHNHOF - HOTEL
 (E. Noak.)
 Najwygodniejszy dla
 podróżnych.
 Pokoje od 1,50 M.
 Portyer przy każdym
 pociągu.

Ucznia ubogich a porzą-
 dnych rodziców pra-
 gnącego się wyuczyć
 sztuki malarskiej z wystęgi przy-
 jmie każdego czasu
Jan Gowik, majster malarski.
 Bytom, Ul. Hohenzolerska N. 3

Moselweine
 versendet in jedem Quantum
F. L. Laven,
 Weinhandl. in Trier a. Mosel.
Restauracya A. Weh'a
 (daw. Wyleżoła)
 Plac Fryderyka Wilhelma N. 7.
W każdą sobotę
wieczera
z kieszek.
 Rano o godzinie 9 podgarlo i
świeże kiełbaski.
W każdą środę
gulasz albo flaki.
W każdy czwartek
grochówka z siewskie-
mi uszami itp.
 Na które uniżenie zaprasza
 Bytom. **August Weh.**

Posiadłość
 z ogrodem i placem pod budynki
 jest pod korzystnymi warunkami
 z wolnej ręki do sprzedania. Bli-
 szej wiadomości udzieli
Fr. Pinkowski,
 księgarnia katolicka w Król. Hucie,
 Kronprinzenstrasse Nr. 77.

Jest do wynajęcia
pomieszkanie
 dla rzemieślnika, składające się z
 izby do pracy i pomieszkania, u
 p. **Wollnego** partykularza w
 Zaborzu C.